

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

## Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 18<sup>g</sup> sgr.; dla zamiejscowych zaś 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii. — Prenumerata egzemplarza na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane. Poznań, dnia 25. Czerwca 1846.

**Expedyca Gazet W. Deckera i Spółki.**

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, 22. Czerwca. — Przybył tu J. książ. M. książę Fryderyk August Schleswig-Holsztyn-Sonderburg-Augustenburgski z Gottorp.

Jego Excell. tajny minister stanu i finansów, Flottwell, wyjechał do prowincji pruskiej.

Poznań, 23. Czerwca. — Odnosnie do Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 6. Czerwca 1842., w którym turnowanie jest oznaczone i ustanowione jako część nauk dla młodzieży płci męskiej, widzieli się pp. ministrowie spraw duchownych i t. d. i spraw wewnętrznych powołanymi do postanowienia, iż w przypadkach, w którychby osoby prywatne chciały urządzić zakład turnowania dla dziewcząt, wprawdzie miejscowa władza policyjna, nieznajując wątpliwości przeciw temu, ma być uważana za upoważnioną do udzielenia w tym celu koncessyi na zasadzie postanowień §§. 40. i 50. powszechnego regulaminu procederowego z dnia 17. Stycznia r. z., że jednak przed udzieleniem koncessyi powinna wprzody porozumieć się z władzą szkolną i w razie różności zdań do naszej decyzji rzecz przelożyć. Poznań, 8. Czerwca 1846. — Król Pruska Regencya. I. i II.

Królewiec, d. 12. Czerwca. — W naszym mieście i prowincyi zaszło, niestety, znowu coś podobnego do dawniejszego Schade-Leitholdzkiego pojedynku. Pewien student medycyny zranił d. 30. Maja porucznika infanteryi w pojedynku śmiertelnie. Rozważając całe to zajście, dwie rzeczy mianowicie nastęrczają się naszej uwadze, które są równie uderzające, jak charakterystyczne. Student Ferd. Kugler z Torunia, dwa lata pobytujący na tutejszej wszechnicy, jest młodzieńcem spokojnym, pilnym, odda-

jącym się li poważnemu swemu powołaniu i umiejętności, któryby dla bagateli życia swego nie narażał i który stara się korzystać ze szlachetniejszej strony życia studenckiego ku wykształceniu się w wydziale medycznym. Drugi punkt jest ten, że jego dwóch braci w Toruniu, jeden jako sekundant a drugi jako lekarz towarzyszyli mu na miejsce przeznaczone, a więc trzech braci niejako w jednej sprawie przeciw oficerowi du Vinjau wystąpiło. Owoż powód do pojedynku musiał być na każdy przypadek ważny i w rzeczy samej toczyła się sprawa o szczęście kochanej siedmastoletniej siostry, z którą pan du Vinjau po części w brew woli familii był się zaręczył.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### P o l s k a.

Warszawa, dn. 20. Czerwca. — Najjaśniejszy Pan, w czasie bytności swej w Warszawie, z zadowoleniem dostrzegłszy w mieście tutejszem wzorowy porządek rozkazem dziennym pod dniem 28m Maja r. b. wydanym, najlaskawiej oświadczył raczył zupełną swą wdzięczność J. O. Namiestnikowi królestwa polskiego, Generał-Feldmarszałkowi Księciu Warszawskiemu, Hrabi Paskiewiczowi Erywańskiemu: niemniej najwyższe zadowolenie warsz. wojennemu generał-Gubernatorowi generał-adjut. księciu Gorczakow 3mu; generał-lejtnantom p. o. warszawskiego wojennego gubernatora Okunie w 1. komendantowi miasta Warszawy Tutezkowi; generał-majorom: warszawskiemu ober-policmajstrowi Abramowiczowi i korpusu żandarmów Puchale Cywińskiemu; dowódcy warszawskiego dywizjonu żandarmów, pułkownikowi Rudzewiczowi; oraz wszystkim pp. sztab i ober-oficerem zarządu tutejszej policyi i dywizjonu żandarmów;

stołowe kardynałów; wiele z nich jednak przekłada służbę i jedzenie z własnych dworów.

Przenoszenie tych obiadów długi orszak stanowi: przybywszy do bramy Watykanu każdy intendent dworu wymienia swojego pana i wpuszczanym zostaje.

Wszystkie potrawy przeglądają, mają nawet prawo otwierać drób, pasztety, zwierzynę, ryby, słowem wszystko co służyć może do tajemnego znoszenia się. Szklanki i butelki muszą być przezroczyste, w naczyniach dno widać być powinno.

Historycy konklawe dziwne uczynili postrzeżenie: że pomimo tych wszystkich ostróżności, przez potrawy wchodziły wszystkie tajne korespondencje; potrawom nadano hieroglificzne znaczenie; wety szczególnie mają wiele godeł, owoce są mową. Ostrzeżenie przesłane w pestce brzoskwiń, zważyło wybór na dzień następny naznaczony i zmieniło wszystkie kombinacje; obrót ten przypisują posłowi francuskiemu. Cztery są sposoby elekcyi do obioru papieży; adoracja, kompromis, przyzwolenie i kreskowanie. Ten ostatni najczęściej używany.

W Syxtyńskiej kaplicy Watykanu albo też w Kwirynalskiej, której taki sam rozmiar, kreski głosujących składają, wedle oznaczonego porządku w kielich na oltarzu postawiony. Każda kartka, sporządzona uprzednio przez konklawistów zawiera imie wybranego, imie głosującego i wybraną przez niego dewizę; zapieczętowana jest pieczęcią fantazyjną ale nie kardynalską. Każdy kardynał niesie swoją kartkę na złotą palynce. Kartki chorych kardynałów niosą kardynałowie infirmerii, którzy zbierają je po celach w skrzynkę zamkniętą, w którą się wkładają otworem u góry wyciętym.

Te rozmaite akta poprzedza przysięga obrania najgodniejszego, a towarzyszą im święte pienia.

## Wybór Papieża.

(Ciąg dalszy.)

Skoro kardynałowie rozpoczną konklawe, ostrzeżeni pierwiej aby się oddalili jeżeli nie czują się na siłach pozostania aż do końca elekcyi, zamykają wszystkie bramy i drzwi, strzegą wszystkich wyjść, wewnątrz i zewnątrz, aż do zamku Świętego Anioła i przez całą ulicę Longata. Na każdym pięttrze, poniżej i powyżej sal z celami, stoją z wartami marszałek konklawe, gubernator i liczne oddziały żołnierzy. Przez kolowrotki podają żywność, przez kolowrotki znoszą się na zewnątrz, z posłami i amabassadorami, w obecności i za upoważnieniem naczelników porządku. Kardynał kamerling, przez cały czas konklawe, zajmuje mieszkanie papieskie, jeździ po Rzymie z gwardją Szwajcarską, bije pieniądze z swoim herbem i odbywa konsystorze.

Gdy który kardynał zachoruje, może wyjść z konklawe, ale już powrócić mu nie wolno.

Na końcach korytarzy zamurowanych, są wysokie ramy oszklone; tam odbywają się upoważnione rozmowy, ale głośno i po Włosku, bo inne języki nie dozwolone.

Przed zamknięciem konklawe, jeden dzień zostawiają kardynałowie na wizyty i parady; poczem wszyscy nienależący do konklawe ustępować muszą choćby największe mieli znaczenie.

Cele losem wyciągają: często się zdarza, że dwaj kardynałowie przeciwni interesem, sąsiadują w konklawe; wtedy z nieskończoną ostróżnością postępują aby nie usłyszano nic w sąsiedniej celi.

Izba apostolska ponosi wszystkie koszta konklawe; płaci za postawienie celek; pensje, zapłaty i zasługi do niej należą; pokrywa wydatki



niższym zaś stopniem policyi i wspomnianego dywizjonu, przeznaczyć raczył po 25 kop. sr. na osobę.

Komisyja rz. spraw wewn. i duch., reskrytem z d. 22. maja r. b., Nr. 11,648/22,363 zawiadomiła, iż Najjaśniejszy Pan przychylnie do przedstawienia JP. Księcia Namiestnika królestwa, wchodząc w położenie mieszkańców tegoż królestwa, którzy z powodu nieurodzajów będąc w biednym stanie, nie są w możności udzielać żołnierzom pożywnego przywarku, najmiłościwiej rozkazać raczył; udzielić wojsku oddzielny dodatek pieniężny, w tym celu, aby wojsko rozkwaterowane było na ciasnych kwaterach (czyli więcej jak po jednemu na każdej kwaterze), i aby dla żołnierzy przygotowaną była żywność w kotłach, do nowego zboża, własnymi środkami właściwych pułków, komend, szwadronów lub baterji; tudzież, aby do gotowania strawy i wypieku chleba, potrzebna ilość drzewa, a mianowicie po dwie szczepy na dobę dla 10ciu żołnierzy, podług ogólnego porządku, za stósownymi zapotrzebowaniami na rzecz funduszków skarbu od liwerantów dostawy opału i światła wojska pobieraną była. Względem ulokowania w taki sposób na przeznaczonych kwaterach, do dowódcy 3go korpusu piechoty, wydane już zostało stósowne zarządzenie.

Naj. Pan dnia 5. b. m. raczył postanowić: »Osoby do stanu nauczycielskiego należące, a mianowicie: dyrektorowie, inspektorowie, profesorowie i nauczyciele szkół i zakładów naukowych okręgu nowego warszawskiego, profesorowie kursów prawnych przy uniwersytetach Cesarstwa dla młodzieży Królestwa ustanowionych, oraz nauczyciele szkół elementarnych stałych w Królestwie polskim, wcieleni być mają do stowarzyszenia emerytalnego cywilnego, ustawą emerytalną z d. 16. Marca 1835 r., tudzież dodatkowym ukazem z d. 14. Lipca 1841 r. urządzonemu. Wymienione w artykule poprzedzającym osoby, poczynając od włącznie r. 1846., wnosić będą na rzecz funduszu emerytalnego od płac przez nich pobieranych, składkę po 4%, skarb zaś Królestwa dopłacać będzie za nich jak dotąd po 3%, a nadto obowiązane być mają opłacać jednorazowie  $\frac{1}{5}$  część przewyżki rocznej od powiększonych płac, w myśl artykułu 1. lit. B. powołanego wyżej ukazu dodatkowego, z d. 14. Lipca 1841. Piętnaście lat skończonych czynnej i płatnej służby osób wyżej wymienionych, nadawać będzie tytuł do pensji wyrównywającej jedną czwartą części najwyższej płacy, od której składka emerytalna przez lat 5 wnoszoną była; a każdy zaś rok skończony nad lat 15, też pensya powiększać się będzie o jedną piątą część, a to aż do włączenia lat 30 skończonych; po upłynieniu których, wyrówna całej najwyższej płacy i powiększać się już nie będzie. Gdyby która z osób wyżej wymienionych, otrzymała pensyę emerytalną przed dośnięciem do lat 45 wieku swego, w takim razie obowiązana będzie opłacać aż do odejścia tegoż wieku, składkę emerytalną po 7% w stosunku najwyższej płacy, od jakiej emeryturę mieć będzie przyznana. Osoby wyżej wymienione, któreby od włącznie r. 1846. przeszły ze służby Królestwa, obowiązane będą wnieść do funduszków stowarzyszenia emerytaln. składkę 7% z procentem składanym za cały czas poprzedniej służby, od r. 1824., jako epoki zaprowadzenia w Królestwie stowarzyszenia emerytalnego, w stosunku płacy, którą po przejściu do służby Królestwa po raz pierwszy otrzymali, z potrąceniem wszakże procentu po 2% jaki już w Cesarstwie na fundusz pensji wysłużonych uścili. Przez wcielenie do stowarzyszenia emerytalnego cywilnego, profesorów kursów prawnych, dla młodzieży Królestwa przy uniwersytetach Cesarstwa ustanowionych, decyzyja nasza z d. 3. Grudnia 1842 r. przestanie obowiązywać. Wszelkie rozporządzenia zawarte w ustawie emerytalnej z dn. 16. Marca 1835 r. i w ukazie dodatkowym z dn. 15. Lipca 1841 r. o ile niniejszemu ukazowi naszemu nie są przeciwne, mają być

zastosowane do osób w art. 1. onegoż wymienionych. Do rozpoznania praw profesorów i nauczycieli pod względem pensji emerytalnych, mianowany będzie przez nas, na przedstawienie rady administracyjnej Królestwa polskiego, jeden członek do składu komisyji emerytalnej, ze strony okręgu naukowego warszawskiego. Duchowni obojga wyznań ewangelickich pozostają przy prawach do pensji, według zasad ukazem z 1. Maja 1825 roku nadanych. Urzędnicy i inne osoby, składające okręg naukowy warszawski, a do stanu nauczycielskiego podług art. 1. nienależący, niepodlegają rozporządzeniom niniejszego ukazu.«

### F r a n c y a.

Paryż, d. 16. Czerwca. — Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych toczyły się dalsze obrady względem budżetu wydatkowego, szczegółowo zaś uzbierano paragraf dotyczący się kancelaryi konsulatów. Pan Lamartine dowodził ważności Syrii pod względem położenia geograficznego; wykazywał szkodliwe skutki, jakie z oddalenia Emira Beszira wynikły, pod którego władzą panował pokój między Druzyjczykami a Maronitami. Odtąd, powiada, panuje tam łupiestwo i rozbój, bogate miasta rękodzielnicze upadają, a okrucieństwa wszelkiego rodzaju biorą górę. Ażaliż Francya spokojnie patrzeć będzie na wytępienie Maronitów katolickich przez Druzów? tych Maronitów, którzy Francji tak zawsze przychylnymi byli? Francya powinna się domagać przywrócenia Emira Beszira w Syrii, bo to w jej interesie leży. Ale gabinet nie ma do tego ochoty, puszcza wodze dyplomacyi angielskiej, a to rozsiewa tylko niezgodę w nieszczęśliwym tym kraju. Od roku 1840 usiłuje Anglia na wszystkich punktach świata sprzeciwiać się woli Francji. W Syrii dopomaga jej jeszcze Austria. Dopóki, kończy mówca, ociągać się będzie Francya z użyciem służącej jej opieki nad temi krajami? Na wszystkie te pytania, proźby i nalegania odpowiadał gabinet milczeniem. Podobnież zbyli ministrowie wszczętą kwestyą o Polsce i Włoszech. Pan Berryer twierdził, że mieszkańcy Syrii wystawieni są na prześladowanie nawet ze strony innych mocarstw li dla Francji i jej praw opiekuńczych. Prawo to, powiada, chcą osłabić, aby je niezadługo całkiem zniweczyć. Dla tego powinna Francya na wschodzie czynnie wystąpić, stósownie do prawa, które jej służy na mocy dawnych układów. Przeciw temu wpływowi Francji działa jawnie tak Anglia jako i Rossya. Na to odpowiedział pan Guizot tylko kilką słowami: Francya, mówi, dwojaki ma w Syrii interes, utrzymanie pokoju i obronę własnych interesów. Na tém polega cała jej polityka na wschodzie. Do tego celu zdąży rząd, i okaże swojego czasu, że działanie jego nie jest bezskutecznym. Rząd wyprawił dwa okręty wojenne do Lizbony końcem popierania interesów francuzkich w razie potrzeby.

Paryż, 17. Czerwca. — Dnia 10. b. m. przybył generał-gubernator marszałek Bugeaud wraz z księciem Aunale do Oranu. Obadwaj mieli natychmiast do Dżemma-Gasauat wyruszyć końcem przygotowania wyprawy przeciw Abd el Kaderowi, który się podobno na granicy marokańskiej znajduje. Dnia 28. Maja dopędził pułkownik Renaud Emira pod Sitten i znaczną mu klęskę miał zadać.

Prasa ogłosiła list pisany z Marokku, w którym o stosunku tegoż państwa do Francji następujące czytamy uwagi: »W chwili, kiedy to piszę, dowiaduję się, że stosunki pomiędzy cesarzem marokańskim a Francją znów nieco groźną przybierają postać. Cesarz wzbrowił wojsku naszemu ścigać Abd el Kadera w granicach swego kraju, i to pod czczym pozorem. Twierdzi on, że wkroczenie wojska naszego wywołałoby powszechne powstanie między mieszkańcami jego państwa, którego, raz wybuchłego, przytłumić

Aby zostać papieżem trzeba mieć dwie trzecie głosów.

Kartki zniszczonych kresiek palą.

Wewnątrz kaplicy, kardynałowie odprawiają msze przy ołtarzach. Podczas trwania konklawy, palacy, bractwa religijne, pokutne i zakonicy modlą się, odprawiają msze i processyje.

Konklawe, na którym obrano Grzegorza XVI. trwało dwa miesiące i dzień jeden.

Oto dalsze szczegóły konklawy do wyboru nowego papieża:

Teraz w Kwirynalu odbywają się konklawy. Kardynałowie udają się tam processjonalnie, a idą kolegjalnie to jest porządkiem starszeństwa, poprzedzeni processjonalnym krzyżem.

Wieczorem po wejściu na konklawe, kardynałowie składają przysięgę, że zachowają wszystkie przepisy apostolskie co do jego urzędzenia, a które im odczytuje kardynał-dziekan. Po tej ceremonii rozchodzą się do cel swoich, gdzie przyjmują odwiedziny ciała dyplomatycznego, prelatury i szlachty rzymskiej; następnie, o dość już spóźnionej godzinie, ostatni mistrz obrzędów uderza w dzwon trzema przerwami, wymawia przed celami słowa: Extra omnes, które są znakiem zamknięcia. Wszelkie osoby do konklawy nie należące wychodzą z pałacu.

Święte Kolegium składa się kiedy jest w pełnym komplecie, z 70 kardynałów: 1) 6 kardynałów, zwanych biskupami zamiejskimi, to jest biskupi Veletri, Porto-San-Rufo i Civita Vecchia, Frascati, Albano, Palestriny i Sabiny; 2) 50 kardynałów-księży, między którymi znajdują się arcybiskupi i biskupi wszystkich krajów; 3) 14 kardynałów-dyakonów, z tych jednak wielu są księżmi. Lecz ta liczba 70 nigdy nie jest zupełną. Teraz, jeżeli się nie mylimy, sześćdziesięciu jest kardynałów; kardynał-dziekan Świętego Kolegium jest naczelnikiem ciała bisku-

piego; najstarszy kardynał-ksiądz jest naczelnikiem ciała księży i tak samo się ma z diakonami.

Trzy są sposoby obioru: 1) z natchnienia czyli jednogłosny; 2) kompromisowy; 3) kreskowanie czyli przyzwolenie.

Wybór z natchnienia jest wówczas kiedy kardynałowie dają jednomyślnie i głośno swoje votum. Rzadko się trafia taki tryb mianowania; uzyskali go tylko Grzegorz XIII. i Sixtus Piąty. Nie wiemy czy w tę kategorię policzyć można wybór Piusa VII., który generał Bonaparte kazał jak najszybciej dopełnić 35 kardynałom zebranych w Wenecji.

Kompromis jest wtedy skoro kardynałowie umówią się wspólnie i mianują delegowanych, którzy sami wyznaczają nowego papieża. Wszyscy obecni kardynałowie znajdować się powinni na tym kompromisie. Opór jednego już go unieważnia; lecz kiedy się całe święte kolegium zgodzi, kardynałowie wyznaczeni do wyboru tego, na którego złać się mają głosy, natychmiast spisują akt, który im tę władzę nadaje z wyłączeniem wszystkich innych. Jest to więc niejako podwójna elekcja, z głosowaniem powszechnym. Ten sposób obierania także bardzo rzadko używany; użyto go tylko przy obiorze Klemensa V. Francuza.

Kreskowanie i przyjęcie większością dwóch trzecich jest formą zwyczajnie przyjętą. Kreskowanie odbywa się dwa razy na dzień: rano po mszy i po południu. Nazajutrz rano po rozpoczęciu konklawy, o godzinie 8, mistrz ceremonii uderza raz w dzwon, a potem dwa razy co pół godziny; powtarzając za trzecim zadzwonieniem pod każdą celą, wyrazi: Ad capellam Domini. Kardynałowie słuchają mszy Świętego Ducha i przyjmują Komunię Świętą: potem posilają się w celach i wracają do kaplicy do kreskowania.

Ostatni kardynał-diakon dobywa z worka z adamaszku fioletowego, zamkniętego, małe kulki drewniane, na których wypisane są nazwiska



nie zdołał. Jakkolwiek bądź, zła wola cesarza ku rządowi naszemu jest nadto jawna, i mamy słuszny powód do sądzenia, że rząd nasz nie będzie się cesarza pytał, skoro za potrzebę uzna wojsko swoje na ziemię marokańską wprowadzić, aby ukarać pokolenia, które Abd el Kaderowi przytułek dają. Byłoby dobrze użyć względem cesarza systemu wojny, którego on tak wybornie używać potrafi. Kilka miesięcy temu wyprawił był cesarz swego syna, aby podbić pokolenia, które Mogador były złupiły. Gdy się wyprawa ta nie udała, ściągnął cesarz znaczne wojsko. Wojsko to, szczęśliwsze od pierwszego, zwyciężyło; pokolenia te zostały podbite, a cesarz zmuszał zwyciężonych do zapłacenia 500,000 ciężkich hiszpańskich piastrow (2,600,000 franków) i 2000 wielbłądów, prócz tego do stawienia dla armii jego 2000 ludzi, których z najbogatszych i najznakomitszych pokoleń wybrano. Mulay Abd el Rhaman zna się lepiej od nas na ściąganiu wynagrodzeń wojennych. Powinnibyśmy korzystać z nauki, którą nam daje władca narodu barbarzyńskiego.

— Na jednym z ostatnich posiedzeń izby deputowanych wszczęła się dyskusja o nadto obfitym rozdawaniu znaków honorowych. Minister oświecenia, p. Salvandy, usprawiedliwił z tego względu rząd lipcowy, mianowicie co do rozdawania orderów legii honorowej, dowodząc, że liczba rozdanych orderów nie była większa, aniżeli za cesarstwa, powiada, że Napoleon wydawał ich rok rocznie mniej więcej 5000, azatem znacznie więcej, aniżeli ich się teraz udziela. Liczba osób dekorowanych była przy końcu cesarstwa ta sama co i teraz, t. j. 50,000.

Dziennik marsylski *Le Sud* zbija pogłoskę, jakoby w Rzymie zaburzenia wybuchły. Toż i *Gazeta południowa*, która wiadomość tę najprzód była podała, prostuje swoje doniesienie w ten sposób: »Naprawdę szukali źródła wieści, które się w Marsylii o zaburzeniach ludu w Rzymie rozeszły. Parostatek *L'Archimede*, który tu dnia 11. z Neapolu przyplął, zbija te pogłoski. W Civitavecchia powiadano tylko, że trzech kardynałów umarło, dwóch śmiercią naturalną, a trzeci z ręki zabójcy.« Atoli i ta wiadomość bezzasadna się być zdaje; podróżni, którzy dn. 11. do Marsylii z Rzymu przybyli, nic o tem nie wiedzą, zaręczają owszem, że w Rzymie zupełna panuje spokojuść.

Dnia 11. b. m. stanął kardynał Bonald z Rzymie.

#### A n g l i a.

Londyn, d. 16. Czerwca. — Eskadra W. księcia Konstantego odplynie jutro z Portsmouth z powrotem do Cronstatu.

Stosownie do najnowszych wiadomości z Lizbony dochodzących aż do 7. m. b., w Portugalii całkiem już spokojuść przywrócona.

Donoszą z Rio Janeiro pod dniem 9. Kwietnia, że dnia 1. Marca przyszło do bitwy między wojskiem Buenos-Ayresu a wojskiem Montevideu. Pierwsze odniosło podobno zupełne zwycięstwo. Buenos-Ayres blokują jeszcze ciągle.

Spór w izbie niższej o powtórne odczytanie irlandzkiego bilu przymusowego jeszcze się nie skończył. Wyjawszy długą mowę lorda John Russell, w której votum swoje przeciw bilowi usprawiedliwił, tudzież ostre przemówienie się pana Israeli z Sir R. Peelem, cała ta dyskusja nie zawiera nic ciekawego. John Russel dowodził, że przyczyna opozycji jego przeciw bilowi przymusowemu nie leży w chęci jego do systematycznego opowiadania, ale raczej w naturze rzeczy. Zarzuca rządowi przewrotne postępowanie, który, gdyby nawet w rzeczy samej nadzwyczajne środki do zabezpieczenia własności w Irlandyi za konieczne uważał, nie powinien by ich był wnosić razem z projektem do stałego uregulowania handlu zbożowego, ale raczej winien był nędzy powstałej przez nieurodzaj, jako też zagro-

obecnych kardynałów; trzy pierwsze wyciągnięte nazwiska stanowią trzech skrutatorów do liczenia kresk. Tymże samym sposobem mianują infirmierów, to jest tych co mają zbierać kreski od kardynałów, których choroba zatrzymuje w łóżku albo w celi. To powtarza się co dzień.

Skrutatorowie wtedy zasiadają przy stole do kreskowania, na którym stoi skrzyneczka z otworem na wierzchu, czyli skarbonka, w którą składają kreski kardynałów. Skrutatorowie otwierają skarbonkę, wytrząsają dla pokazania, że próżna wewnątrz, potem zamykają na klucz i oddają w ręce kardynałów infirmierów.

Kartki czyli cedulki do kreskowania wydrukowane są w oznaczonej formie. Cedulki te mają około 9 cali długości, a 4 szerokości i podzielone są różnemi równoległymi liniami, tworzącymi nierówne przedziałki, lecz każda z nich ma szczegółowe przeznaczenie. — Głoszący pisze najprzód w pierwszej przedziałce: *Ego cardinalis N.* i swoje nazwisko; potem zagina papier i przykłada dwie pieczęcie fantazyjne. Pisze następnie: *Eligo in summum pontificem N.*, z nazwiskiem kardynała, za którym głosuje, potem znów zagina papier i pieczętuje podobnie. Nakoniec w trzeciej przedziałce, kładzie albo numer, albo godło, słowem znak jakiś, *signum*. Druga strona kartki ozdobiona jest dwoma winiętami aby ciekawe oko nie dopatrzyć nie mogło. Kartki w dwóch srebrnych wazach stawiają na stołach.

Dziekan Świętego Kolegium głosuje pierwszy; bierze z jednej wazy kartkę, siada przed którym stolikiem z pulpitem, które tak są postawione, że głoszący widzianym jest od wszystkich, ale zobaczyć nie można co pisze, i zapelnia kartkę wyżej wskazanym sposobem.

(Dokończenie nastąpi.)

nemu bezpieczeństwu życia i majątków tylko chwilowemi środkami starać się zaradzić. Nadmieniał także, że długie ociąganie osłabiło cały moralny skutek wniesionego środka, i że od czasu, jak bil ten wniesiono, liczba zbrodni w istocie znacznie się zmniejszyła. Wynurzył także zgrozę swoją z powodu, że ministrowie, z których niektórzy, dopóki byli w opozycji przeciw whigom, największych przeciw nim obelg używali, teraz, kiedy jako ministrowie tylko z pomocą whigów przy życiu się utrzymują, ani słówka o dawnym swem postępowaniu nie nadmieniąją, w którémby żal jakiś i satysfakcją dla whigów wynurzyli. Pokazuje się z tego, że gdyby whigowie ster w ręce swoje ujeli, woleliby się raczej w wszelkiem partyami, nawet z radykalistami połączyć, aniżeli z torysami choćby najuniarkowańszymi.

Dnia 11. bież. m. wyprawiono w Limerick wielką ucztę na cześć pana Smitha O'Brien, który, jak wiadomo, na rozkaz izby niższej był aresztowany.

Pierwsza zaraz uchwała, która w komitecie lordów przeciw wniesionej poprawce zapadła usunęła wszelkie obawy względem przyszłego losu bilu zbożowego. Większość 33 głosów w komitecie jest dla bilu tego zwycięstwem stanowczem; zdaje się, że i druga poprawka podobnemu ulegnie losowi i zwycięstwo bilu utwierdzi. Zapewne więc jeszcze w ciągu tego tygodnia bil zbożowy przez izbę lordów przejdzie.

Cały interes polityczny zwrócony jest teraz na sprawę irlandzką, jako tę, która jakieś przesilenie za sobą pociągnąć może. Ponieważ położenie Sir R. Peela krytycznym jest, przeto zdaje się podobną do prawdy, że na tem polu klęskę odniesie. — Powszechnem jest zdanie, że w bilu przymusowym najwięcej na 180 — 200 głosów liczyć może, gdyż wszyscy inni członkowie izby, tak Whigowie jak i Torysowie albo przeciwko niemu głosować będą, albo też żadnego żadnego nie dadzą głosu. Tymczasem Whigowie tak są zwycięstwa pewni, że już układają listę przyszłego gabinetu. Lord Grey nie wstąpi podobno do gabinetu, azatem lord Palmerston objąłby tę sprawę zagranicznych. Lord Auckland wziąłby wydział admiralicyi, Sir Georg Grey wydział spraw wewnętrznych, lord Clarendon wydział handlowy i kolonialny, resztę zaś miejsc dawni członkowie gabinetu whigowskiego. Lord Beauvale byłby zapewne posłem w Paryżu, a Minto w Wiedniu. Chociaż to wszystko dopiero pogłoski, to jednak tyle pewna, że Whigowie w tej chwili pewniejsi być mogą władzy, aniżeli byli w Grudniu.

#### H i s z p a n i a.

Madryt, d. 10. Czerwca. — *Clamor publico* ogłasza okólnik, jak mówi, księcia Palmelli do reprezentantów obcych mocarstw, przebywających w Lizbonie, w którym wymieniwszy główne wypadki rewolucyi daje zaręczenie, że nowe ministerstwo użyje całego swego wpływu, aby nowymi kortexami byli tylko mężowie, którzy dali dowody swęj politycznej i moralnej rzetelności.

#### N i d e r l a n d y.

Haaga, dn. 16. Czerwca. — Wczoraj wieczorem zawiął do Hellevoets Luis okręt parowy *Cerberus*, należący do floty śledziowiej, z 91 beczkami świeżych śledzi, a dzisiaj rano przybył tutaj podarunek pierwocin śledziowych dla króla i familii królewskiej, jako też dla władz miejskich. Co chwila wyglądają śledzia dla kupców.

#### N i e m c y.

Baden, dnia 15. Czerwca. — Pomiedzy urzędnikami wyższej służby rządowej niezadługo różne zajdą zmiany. Ministerstwo *Nebeniusa* i *Bekka* ustala się od dnia do dnia i posiada pomiędzy ludnością w ogóle szacunek i zaufanie. Względem rozsądnego wykonywania cenzury odeszły w tych dniach instrukcje do cenzorów. Wreszcie trudne mają zadanie ostatni, aby

#### Sierota.

Oto sierota, — lzy rzewne leje,  
I puka u drzwi bogacza:  
Bogacz się znędy sieroty śmieje,  
I przez odgania tulacza.

Już wypędzony nędzarz-sierota,  
Na dworze luczcy zawieja;  
Już przed sierotą zamknięto wrota,  
W sercu skonała nadzieja!

Cha! — nie masz rady: — daj wicher srożej,  
Przeciągle nędzarz jął wzdychać;  
Sam mu ratunek, usłużył Boży,  
I już sieroty, — nie slychać! —

Już za wrotami, — w śnieżnej pościeli,  
Skostniała, legła chodoba;  
Koszula z śniegu, na niej się bieli,  
Ze śniegu trumna, — żaloba!

Tak Anioł śmierci, — dosnuł dni przedży,  
Skrócił cierpienia sieroty;  
Uniósł ją w Niebo, z tój ziemskiej nędzy,  
I w radość zmienił, — kłopoty... —

Dobrzyca, dnia 4. Lutego 1846. roku.

X. Fr. Kociński.



odpowiedzieć za razem dążnościom ku wolnej prasie i prawodawstwu związkowemu.

### W l o c h y.

Rzym, dn. 4. Czerwca. — Conclave tą razą prędzej jak zwyczajnie zostanie otworzonym. Ze opinia powszechna po większej części kardynała Franzoni na stolicę Sw. Piotra przeznacza, pochodzi stąd: Papież Grzegorz XVI., jak wiadomo, był rodem z Włoch austriackich, z Belluno, i spodziewać się więc podług porządku naturalnego należy, że tą razą inny kraj włoski zostanie uwzględniony. Toskana odpada, ponieważ obecnie żadnego kardynała nie ma i pozostaje z większych państw tylko Neapol, Sardynia i państwo kościelne. Ostatnie ma obecnie bardzo mało znakomitszych kardynałów, których wyniesieniu cokolwiek nie stawałoby na przeszkodzie, jak np. kardynałom Lambruschini i Mattei ich dotychczasowy wysoki urząd, Micarze jego znane pomysły reformatorskie etc. Neapol zaś nie może ze swymi 4 albo 5 kardynałami 11 sardyńskim sprostać, pomiędzy którymi ostatnimi Franzoi pierwsze miejsce zajmuje. Już za przeszłego wyboru (1831) tenże bardzo wysoko się wzbil a po wyborze miał się zawsze okazywać człowiekiem czynnym, dobrze myślącym. Wszakże i tu ziścić się może przysłowi: kto papieżem wnijdzie do conclave, kardynałem powróci.

### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Machina rachunkowa wynalazku Staffla. — Wielu znakomych matematyków i mechaników najusilniej i z największym natężeniem umysłu pracowało nad zbudowaniem maszyny rachunkowej, mogącej ułatwić odbywanie wszelkich działań arytmetycznych. Pierwszą maszynę tego rodzaju wynalazł sławny Paskal, którą później znakomity Diderot znacznie udoskonalił. Inną znowu maszynę urządził Tomasz Kulmar mechanik. W r. 1820. Palmarini, Włoch w Piemencie, równocześnie zaś matematyk angielski nazwiskiem Babbage wynalazł maszynę, mającą wiele podobieństwa do dawniej już odkrytych. Wspomnieć tu wypada o naszym Szternie, wynalazcy maszyny rachunkowej, służącej do otrzymywania wypadków z działań arytmetycznych. Był towarzyszem Przyjaciół Nauk w Warszawie, chcąc wynagrodzić a zarazem zachęcić wynalazcę do udoskonalenia maszyny, tyle wielkich i niezaprzeczonych korzyści zapewniającej, jednomyślnie przeznaczyło mu medal srebrny. Nowe i ważne w tym rodzaju dzieło utworzył młody stolarz w Medyolanie; okazywano je w tym mieście na ostatniej

wystawie sztuk pięknych. Wszystko atoli co dotąd w tej dziedzinie sztuki pojawiło się, nie może iść w porównanie z genialną prawdziwie maszyną rachunkową pana Staffla, zegarmistrza warszawskiego, czyniącą zaszczyt nie tylko autorowi i Polsce, ale całemu nawet rodzajowi ludzkiemu. Machina ta jest prawdziwym tryumfem umysłu nad materją. Wszystko co dotąd w dziedzinie mechaniki zdawało się nam niepodobnego, zadziwiać nas więcej nie powinno. Wprawdzie świat uczony zna liczny szereg maszyn rachunkowych, nad którymi, jak wspomnieliśmy, najwięksi matematycy zeszłych wieków i teraźniejszego pracowali, atoli żaden z nich w porównaniu z utworem Staffla, zdaniem znawców, pójść nie może. On wszystkich przewyższył, nie wyłączając Sterna, którego imię z podobnego wynalazku, znakomitego u nas wzięcia nabrało. Ziemia nasza zdaje się płodną w geniusze do maszyn rachunkowych, bo to już trzecie imię, które w tym zawodzie jaśnieje zaczyna. Oprócz bowiem Sterna i Staffla, wynalazł także maszynę rachunkową, nie mniejsze wzbudzającą podziwienie, ziomek nasz Słonimski. Nie będziemy tu wchodzić w bliższy rozbiór i opis mechanizmu Staffla, godnego ucześniejszego pióra, powiemy tylko dla dania wyobrażenia o całym zakresie działalności tej maszyny, że ona nie tylko z wszelką łatwością wykonywana wszystkie proste działania arytmetyczne i ułamki dziesiętne, ale nadto wyciąga pierwiastki, podnosi do kwadratu, sześciannu i do wyższych jeszcze potęg. Wszystko tu odbywa się pomocą trzech walców, nader prostego składu, z okienkami na wierzchu, w których przesuwają się liczby za pomocą kółek, w środku walców urządzonych i za pomocą korbki do obrotu służącej. O każdej pomyłce głos dzwonka, wewnątrz mechanizmu umieszczonego, ostrzega. Machina ta była na zeszłorocznej warszawskiej wystawie przemysłowej umieszczona.

Z grudniowego poszytu Biblioteki warszawskiej r. b. wyczytujemy: że pan Staffel dał oprócz tego na wspomnianą wystawę szczeroty mechaniczne do zamieniania rubli na złote i nawzajem, maszynę do kontrolowania kursów dorożkarskich, oba dowcipnego układu, które atoli gasną przy wielkim maszynie rachunkowej wynalazku.

Wyszukana grzeczność. — Kawaler, który wprowadził się właśnie do gospodarstwa, zapytał jak najuprzejmiej gospoś: »Co też to jest, co mi pani dajesz na śniadanie? czy kawę, czy herbatę?« Gospodyni również grzecznie ale zdziwiona, powie: »Nie rozumiem zapytania pańskiego? co pan przez to myślisz?« Kawaler najgrzeczniej: »Bo widzisz pani, jeżeli to jest kawa, to prosiłbym o herbatę, a jeżeli herbata, to prosiłbym o kawę.«

#### OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15. statutów Towarzystwa pomocy naukowej, odbędzie się Walne Zebranie tegoż towarzystwa w Poznaniu w wielkiej sali bazarowej dnia 27. Czerwca r. b. o godzinie 5tej z południa, na które Szanownych członków zapraszamy.

w Poznaniu dnia 18. Czerwca 1846.

Dyrekcya Towarzystwa pomocy naukowej dla młodzieży W. X. P.

#### OBWIESZCZENIE.

Stosownie do kontraktu Spółki Bazarowej, odbędzie się walne zebranie tejże Spółki w Poznaniu w wielkiej sali bazarowej dnia 30. Czerwca r. b. o godzinie 5tej z południa, na które Szanownych członków zapraszamy.

Dyrekcya Spółki Bazarowej.

### Forte piana od 100 aż na dół do 30 Luidorów za jeden.

Na tegoroczni czas świętojański, wiadomy wysoki szlachcie skład mój

### fortepianów angielskich i niemieckich w formie skrzydeł i stolów

powiększyłem i w gatunki zaopatrzyłem w ten sposób, iż go przynajmniej za stojący w równi z największymi magazynami Wiednia, Lipska, Berlina i t. d. uważać można.

Ścisłe rzetelne ceny, ułatwione warunki zapłaty i najrozsądniejsza gwarancja pozostają w handlu moim niezmiennymi. Stare przynajmniej o sześciu oktawach instrumenta przyjmują się w handlu zamiannym w cenach najodpowiedniejszych przedmiotowi.

### Louis Falk

przy Szerokiej ulicy pod liczbą 21.

Nasz nowo-założony kantor wexlowy znajduje się w narożniku Rynku i Wodnej ulicy Nr. 53., gdzie należące do tego wydziału czynności akuratanie będą odbywane.

Moritz & Hartwig Mamroth.

#### Dla obywateli.

- 1) Dwóch ożenionych urzędników ekonomicznych, we wszystkim, co do ekonomii należy praktycznie wykształconych, języka polskiego i niemieckiego znających, z najlepszymi świadectwami zaopatrzonych, mogą być jak najlepiej zarekomendowanemi;
- 2) także i urzędnik leśny, przytym i dobry strzelec, może u szanownego Dominium wypełnić miejsce, który opatrzony w dobre świadectwa, także przez nas jest do zarekomendowania;
- 3) niemniej i zdatny inspektor, obuch języków równo mocen, który posiadając najlepsze świadectwa swęj zdatości, także na St. Jan r. b. szuka innej posady, tenże więcej na dobre obchodzenie się nim wielką pensją uważa.

Różne posiadłości dominialne na sprzedaż i wieloletnią dzierżawę, jako też zdatnych urzędników z kaucją, to jest inspektorów, leśniczych, gorzelników, mielcarzy, ogrodników, nauczycieli i guwernantek i t. d. Indywidua te bezpłatnie się wskażą.

Główna Agentura sprzedaży dóbr na ulicy Wodnej Nr. 14.

Towary kolonialne: kawę, cukier, korzenie i t. p. sprzedaję w handlu moim w Bazarze na funty i w większych ilościach, stosownie do żądania kupujących.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1846.

Felix Gliszczyński.

W kamienicy mojej narożnej, przy ulicy Garbarskiej i Wodnej Nr. 16., mianowicie z frontu na Wodną ulicę, mam lokale zdadne do urządzenia wygodnych kramów.

J. N. Leitgeber, kupiec.

Do sprzedania z wolnej ręki są dwa konie wałachy po pięć lat mające, dobre zaprzęgowe w Poznaniu przy Rynku nowego miasta Nr. 10.

#### Dla obywateli.

- 1) Dwóch ożenionych inspektorów obuch języków równo mocnych, którzy najlepsze świadectwa swęj zdatości z największych dóbr posiadają i w stanie są na żądanie do 500 talarów kaucyi złożyć, szukają innej dla siebie posady;
- 2) także ożeniony inspektor bezdzietnie, nieumiejący języka polskiego, posiadający najlepsze świadectwa swęj zdatości, także może 500 do 1000 talarów kaucyi złożyć, szuka ile najprędzej funkcji;
- 3) niemniej ożeniony inspektor, obuch języków równo mocen, posiadający najlepsze świadectwa swęj zdatości, także jest do zarekomendowania i szuka innej dla siebie posady.

Szanowni obywatele, którzy zdatnych urzędników szukają, raczą się łaskawie do mnie zgłosić, a ile najdogodniej bezpłatnie w tym względzie zadosyćczynieniu zapewniam.

Główna Agentura sprzedaży dóbr etc. na ulicy Wodnej Nr. 14.

Nowy dobry fortepian stoi tanio do sprzedaży na placu Wilhelm. pod Nr. 16. na drugim piętrze po lewej ręce.

W dobrym stanie będący alembik, objętości 336. kwart, wraz z miednicą, węzłem, helmem, chłodnikiem i potrzebnymi rurami, jakoteż znaczna ilość próżnych beczek do spirytusu z drzewa i z żelaznymi obręczami, tanio jest do nabycia u

Hartwiga Kantorowicz, w Poznaniu ulica Wroniecka Nr. 6.

Mieszkam przy ulicy Wodnej Nr. 27.

**H. Kartmann,**  
rytownik pieczęci.

We czwartek dnia 25. Czerwca 1846

**w Odeum**  
koncert flarmoniczny.

Początek o samej godzinie 6½.

Bornhagen.